



Z

wieści lasu



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Przemarznięta ziemia wreszcie odtajała. Sадzonki gatunków najszybciej rozwijających się są już wysadzone. W pierwszej kolejności prace te dotyczą upraw z lat ubiegłych, które uzupełniane są w miejscach, gdzie sadzonki się nie przyjęły. Silne mrozy uszkodziły wiele sadzonek w naszej szkółce. Również jesienne siewy zołędzi bardzo ucierpiał. Deficyt sadzonek pogłębił się i część upraw leśnych trzeba będzie posadzić późnym latem i na początku jesieni. Śmieci wszędzie pełno. Sprzątać będziemy w ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, by spacerzy świąteczne były przyjemniejsze. Wbrew pozorom wiosna to okres bardzo dużego zagrożenia pożarowego. Soczysta zieleń nie przerosła jeszcze suchych traw, a te nawet po deszczu bardzo szybko obsychają. Wypalanie miedz, rowów, skarp niedaleko lasu jest więc bardzo niebezpieczne.

Chyba ostatecznie upadła koncepcja lokalizacji zbiornika retencyjnego Bachorzew. Minister Środowiska podtrzymał negatywną opinię Marszałka Województwa Wielkopolskiego i nie zezwolił na przekształcenie lasów w zbiornik wodny. Myślimy, że to lepiej. Las potrzebuje prawie 100 lat, by człowiek miał z niego pożytek - także ten estetyczny - a wodę proponujemy gromadzić w zbiornikach poza lasami. Tak więc można mieć i lasy i zbiorniki wodne bez uszczerbku przyrodniczego. Drogę od ulicy Polnej przez las do szosy na Zakrzew niestety będziemy musieli zamknąć, gdyż jest problem zanieczyszczenia ulicy Polnej granitowym szlamem po deszczach. Jedni będą zadowoleni, inni nie. Ile zwierząt przetrwało zimę, poinformujemy w kwietniu, gdy podsumujemy doroczną inwentaryzację.

Zbliżają się najpiękniejsze i najważniejsze dla chrześcijan święta. Z okazji Wielkanocy 2012 roku życzę Państwu wraz z wszystkimi leśnikami naszego nadleśnictwa świąt niezapomnianych, szczególnie pięknych, pogodnych i szczęśliwych. Jeśli pogoda dopisze, zapraszamy oczywiście na leśne spacerki.
Krzysztof Schwartz

Leśnicy coraz częściej zauważają zniszczenia powodowane przez bobry. Zwierzęta szczególnie w okresie jesieni powodują spustoszenie wśród drzew i to nie tylko w lasach. Zaczynają zajmować wszelkie ciekły wodne. Skala problemu zwiększa się z roku na rok wraz ze wzrastającą ich populacją.

Bobry zamieszkujące tereny Nadleśnictwa Jarocin pochodzą z reintrodukcji (ponowne wprowadzanie gatunków do środowiska w miejsca ich bytowania w przeszłości) prowadzonej przez Katedrę Zoologii Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach 1974-82. Były to zwierzęta odłowione z dzikiej populacji w Puszczy Suwalskiej i Augustowskiej.

Bóbr jest gatunkiem prawnie chronionym i jak podkreśla prof. dr hab. inż. Dariusz J. Gwiazdowicz - kierownik Zakładu Ochrony Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu - bardzo ciekawym z wielu

strat i nie zgłaszaliśmy, ale teraz zaczniemy to robić. Kłopot leży też w tym, że bóbr nie ma żadnego naturalnego wroga, bo wilków u nas nie ma. Musimy to wszystko przeżyć, ale nie jest w każdym razie wesoło - podkreśla leśniczy Mroziński.

Bóbr od wieków dobry na wszystko

Ze źródeł historycznych wynika, że pierwsze prawo dotyczące ochrony zwierząt w Polsce dotyczyło właśnie bobra. Zostało ono wprowadzone już przez Bolesława Chrobrego. - Wpływało na to wiele powodów. Głównym był tzw. strój bobrowy, który był dość powszechnie używany w medycynie ludowej. Jest to wydzieliną z gruczołów przy otworze odbytowym. Za bardzo wartościową uważano skórę bobra. Ciekawostką jest, że z włosów wełnistych czyli krótkich i gęstych, znajdujących się tuż przy skórze, wytwarzano

tak się zaadaptował i zaczął się dość gwałtownie rozmnażać i rozprzestrzeniać. Wiąże się to niestety z tematem szkód wyrządzanych przez bobry. Mamy tu na myśli zarówno szkody bezpośrednie wynikające ze ścinania drzew, ale i pośrednie, czyli wynikające z ich działalności zalania terenów sąsiadujących z miejscami, w których bobry budują swoje tamy. Bardzo często, gdy warunki są dogodne, bobry kopią nory np. w wałach przeciwpowodziowych, naruszając w ten sposób ich konstrukcję - wyjaśnia kierownik Zakładu Ochrony Lasu.

Obecnie próbuje się zmniejszyć liczebność bobrów poprzez odstrzał redukcyjny. Problem leży jednak w tym, że myśliwi mogą strzelać do bobrów tylko, jeśli zwierzę znajduje się na lądzie, a nie w wodzie. Gatunek charakteryzuje się aktywnością nocną, a myśliwy zgodnie z prawem nie może korzystać ze sztucznego źródła światła np. reflektora ani z noktowizora. Aby móc w nocy upolo-

wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczego.

Bóbr jest największym spośród gryzoni. W tej grupie są takie gatunki - jak np. suseł czy świstak należące do tej samej rodziny co wiewiórka biegająca po drzewie, które jednak zapadają w sen zimowy. Są jednak takie gryzonie i do nich należy m.in. mysz i bóbr, które są aktywne również zimą. - Bóbr zakłada sobie spiżarnię w pobliżu wejścia do nory. Zamacza gałązki - szczególnie osikowe czy brzożowe - w wodzie. Gromadzi je też w norze. I potem zimą je sobie obgryza. Pożywienia nie ma może zbyt dużo, ale to wystarcza. On zresztą też odpowiednio wcześniej gromadzi tkankę tłuszczową. Bóbr nie jest w ogóle zbyt wybredny, jeśli chodzi o pożywienie. Normalnie zjada kilkadziesiąt, a nawet - jak podają niektóre źródła - ponad 200 gatunków różnych roślin. Zimą oprócz gałązek może też sobie wygrzebać jakieś kłącza przy brzegu. Ale bobry czekają przede wszystkim na wiosnę, aby



Kapelusz na głupotę i mięso na post

powodów. - Wszystkie zwierzątka są piękne, ale do czasu, gdy nie zaczynają być dla nas uciążliwe. A my obecnie jesteśmy w takiej sytuacji, gdy liczebność bobrów w Polsce jest bardzo duża. Szacuje się, że może to być nawet ponad 80 tysięcy osobników. Z pewnością świadczy to, że formy ochrony są skuteczne - wyjaśnia wykładowca. Dodaje, że problem z tymi zwierzętami pojawia się wszędzie, ale w Wielkopolsce nie jest jeszcze aż tak nasilony i widoczny.

Bobry idą do stawów

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin największe szkody są zauważalne na terenach leżących wzdłuż Warty. - Robią dziury, podkopują drogi, podgryzają drzewa i to wszystkie gatunki bez wyjątku. Kiedyś wybierały głównie osikę i olszynę. Teraz wzdłuż Warty jest wszystko niemal wycięte. Dęby, wiąz, wierzby i to pierwszy gatunek. Jestem tutaj osmy rok i widzę, że problem jest coraz poważniejszy - mówi Marek Mroziński, któremu podlega Leśnictwo Radliniec. - Jest tak duża migracja, że bobrom zdarza się docierać rowkami do stawów gospodarzy. Wycinają wtedy nawet drzewa owocowe. Każdy ciek wodny wykorzystywany jest przez nie jako ewentualny teren do zasiedlenia. Do tej pory nie szacowaliśmy

kapelusze kastorowe (castor - bóbr). Próbowano leczyć ból głowy właśnie za pomocą tego nakrycia. Kapelusze kastorowe miały podobno też leczyć głupotę, więc tym bardziej były bardzo pożądane. Ogon, pokryty jest łuskami, więc traktowano bobra jako rybę. A ponieważ w okresach postnych nie można było jeść mięsa, a rybę - tak, więc polowano jedynie na bobry. Z siekaczy robiono m.in. medaliony mające przynosić szczęście - tłumaczy prof. Gwiazdowicz. Bóbr jest gatunkiem, który na lądzie jest bardzo nieporadny i kiepsko się przemieszcza. Jego naturalnym środowiskiem jest woda, w której dobrze się czuje. Obecnie na świecie występują dwa gatunki - europejski i kanadyjski. Dorosłe osobniki mierzą ok. metra, a ich waga może sięgać nawet 30 kg.

Myśliwi kontra bóbr

W okresie międzywojennym, a później w latach 60-tych XX stulecia liczebność bobra była niewielka. Szacuje się, że było to niewiele ponad dwieście osobników. Stworzono więc ośrodek Polskiej Akademii Nauk w Popielnie na Mazurach, gdzie zaczęto prowadzić badania nad tym gatunkiem. - Do pomocy włączyli się leśnicy i myśliwi. Zaczęło je odławiać, przesiedlać. No i ten gatunek jakoś

wał bobra konieczne byłyby idealne warunki - księżyc i bezchmurne niebo. - Polujący muszą się też skradać bardzo cicho, bo bóbr ma bardzo dobry słuch. Z tych względów redukcja bobra nie przebiega zbyt dobrze. W niektórych krajach np. w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie pozyskuje się bobry na dużą skalę z uwagi na cenną skórę. Tam jednak stosuje się specjalne pułapki, które u nas są prawnie zabronione - podkreśla naukowiec.

Bobry czekają na wiosnę

Zdaniem prof. Dariusza Gwiazdowicza może się zdarzyć, że zobaczymy bobra żerującego nie nocą, ale w dzień, ale takie sytuacje jednak do rzadkości. Zmiany naturalnych zachowań zauważalne są wtedy, gdy gatunek na danym terenie czuje się bezpiecznie, a przy tym jego populacja jest duża. - Bobry z racji tego, że są w naszym pojęciu takimi konstruktorami, budowniczymi i mają takie miłe futerko, darzymy dużą sympatią. A jednocześnie wiele osób jest ich ciekawych. Ludzie chcieliby je móc poobserwować. Problem leży jednak nie tylko w ich nocnym trybie życia. Zimą te zwierzęta są też o wiele mniej aktywne. Styczeń, luty to jest co prawda okres godowy, ale najciekawsza jego część odbywa się w wodzie i trwa bardzo krótko - podkreśla

móc ścinać drzewa i zjadać młode pędy. Zimą siedzą sobie cichutko i spokojnie - oprócz tego krótkiego okresu godowego, jedzą sobie to, co zgromadziły i czekają na cieplejsze dni - tłumaczy naukowiec.

Bóbr ścina, bo się nie wspina

Podstawowym powodem ścinania drzew jest konieczność dostania się do młodych pędów, które znajdują się wysoko. To także metoda na ścieranie siekaczy, które rosną im przez cały czas. - Stare gałęzie są niesmaczne. Ja tego nie wiem na pewno, bo nie próbowałem, ale mogą się tego domyślać. Wszyscy przecież wiedzą, że młode warzywa są smaczniejsze od starszych. A skoro młode gałązki są smaczne i niestety nie rosną przy pniu, ale raczej na szczycie, to trzeba się jakoś do nich dostać. Wspinaczka odpada, więc bobry ścinają całe drzewo. Czasami ścinają drzewa, które spadając na rzekę powodują powstawanie rozlewisk. Na niektórych terenach są to zjawiska nawet bardzo pożyteczne. Dochodzi do ciekawych zjawisk przyrodniczych i renaturalizacji środowiska. Ktoś kiedyś wyprostował nurt rzeki, a teraz bobry przywracają jej naturalny bieg, tworząc takie zakola, meandry - podkreśla prof. Gwiazdowicz.

(Is)

KALENDARIUM - marzec/wiecień 2012



29-30 marca - Konferencja naukowa SGGW pt.: „Gatunki obce w lasach”, ZLD CEPL - Rogów,
1 kwietnia - Światowy Dzień Ptaków,
1-7 kwietnia - Tydzień Czystości Wód,
5 kwietnia - Dzień Leśnika i Drzewiarza (Polska),
7 kwietnia - Światowy Dzień Zdrowia,
18 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków,

18-19 kwietnia - II Krajowe Forum Spalania Biomasy w Krakowie, Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica,
20 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy,
22 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Ziemi,
25 kwietnia - Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Halasem.

Zestawił: WoJak

► ZAPROSZENIE NA KONKURS

W imieniu organizatorów: Szkoły Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi, Muzeum Regionalnego w Jarocinie oraz własnym Nadleśnictwa Jarocin - zapraszamy wszystkich chętnych uczniów klas IV-VI szkół podstawowych powiatu jarocińskiego do uczestnictwa w konkursie „Czy znasz Jarocin i okolice?”. Rywalizacja będzie przebiegać pomiędzy zespołami trzyosobowymi. Grupy będą konkurować ze sobą w gmachu Muzeum

Regionalnego w Jarocinie 22 maja o godzinie 12.00. Więcej informacji znajdziecie na stronie Nadleśnictwa Jarocin w zakładce aktualności (patrz regulamin konkursowy).

Życzymy udanej zabawy przy odkrywaniu tajemnic przyrodniczo-historycznych Ziemi Jarocińskiej.

Darzbór

Jakub Wojdecki /członek komisji konkursowej/

S.O.S. dla płazów! cz. 1

Każdej wiosny odbywają masowe wędrówki, by w najrozmaitszych zbiornikach wodnych odbyć gody. Nie wyobrażamy sobie podczas wiosennej wycieczki nad staw braku rechothu żab czy kumkonia kumaków. A jednak, jeśli nie zaczniemy ich chronić w sposób efektywny, to już za parę lat spotkanie żaby czy ropuchy będzie nie lada wyczynem. Stoimy właśnie w obliczu masowego wymierania płazów...

Początki...

Choć trudno w to uwierzyć, to już w latach osiemdziesiątych XX wieku ekolog Mark Jennings z Uniwersytetu Stanowego w Kalifornii zauważył niebezpieczny spadek liczebności płazów na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Jak stwierdził, Rana boylli (ang. foothill yellow-legged frog) zniknęła z 45% powierzchni swojego występowania (głównie Kalifornia). Ten fakt spowodował, że rozpoczął szczegółowe badania nad lokalnymi populacjami płazów, które wraz z herpetologiem Markiem Hayes'em prowadził w latach 1988-1993. Wyniki tych badań okazały się niepokojące, jednak początkowo większość biologów nie traktowała ich poważnie. Dziś wiemy, że gdyby nie apel Jennings'a, los płazów byłby przesądzony.



Żaba moczarowa wśród śmieci przy jednym ze stawów w Ostrowie Wielkopolskim

Przyczyny wymierania

Wielu naukowców na całym świecie uważa, że wciąż nie znamy głównej przyczyny masowego wymierania płazów. Jakie są zatem znane powody ich globalnego zanikania?

Zmiany klimatu. Trudno nie wymienić coraz częściej zauważalnych zmian klimatycznych. Nie dociekając, czy są one spowodowane działalnością człowieka, czy też następują w sposób naturalny, zauważalny jest ich wpływ na zanik płazów. Wzrost temperatury w wielu miejscach na Ziemi przekroczył już maksimum temperatury danych gatunków. Zmusza je to do migracji na nowe siedliska, do których nierzadko nie potrafią się przystosować w krótkim czasie. Wzrost temperatury w połączeniu ze zmniejszeniem opadów powoduje za-

nikanie miejsc rozrodu dla płazów, którym do rozwoju czasem wystarczy zaledwie utrzymująca się kilka tygodni kałuża czy sadzawka. Zmniejszająca się ilość ozonu w atmosferze powoduje przenikanie do powierzchni Ziemi większej ilości promieniowania ultrafioletowego, które ma szczególnie negatywny wpływ na skrętek (żywołność).

Zaśmiecanie i niszczenie miejsc rozrodu. Ludzie również nie są laskawi dla płazów i coraz częściej wykorzystują małe stawy i ich okolice jako miejsce wywozu śmieci, tworząc nielegalne, dzikie wysypiska. Nie zdają sobie jednak sprawy, że płazy, czyli zwierzęta silnie związane z wodą, kiedy wpadną np. do wyrzuczonego wiadra czy butelki często nie potrafią z nich wyjść i ten sposób giną z powodu wysuszenia. Innym niebezpieczeństwem są odpady, które bezpośrednio dostają się do wody. Często są to np. resztki farby czy rozpuszczalniki. Czasem w stawie można nawet spotkać kanistry z resztkami wyciekającej benzyny, dosłownie wszystko. Odpady te nie tylko mają negatywny wpływ na płazy, które charakteryzują się cienką przepuszczalną skórą, ale

również pozostałe zwierzęta związane ze środowiskiem wodnym.

Wysychające śródpolne oczka wodne zamiast być pogłębiane przez właścicieli terenów, często są zasypywane i w ich miejscu powstają pola uprawne. Należy jednak pamiętać, że takie miejsca stanowią koncentrację bioróżnorodności w krajobrazie rolniczym i zarazem są miejscem rozrodu płazów, które zjadając niezliczone ilości bezkręgowców, w tym także szkodniki pól (np. stonka ziemniaczana, nagie ślimaki) przyczyniają się do ochrony upraw.

W tym wydaniu to wszystko. W następnym numerze dowiedzie się Państwo, jaki wpływ na kondycję płazów wywierają pestycydy i kto jest za nie odpowiedzialny. Co tak naprawdę mają wspólnego grzyby z płazami i czy to, co je łączy można nazwać symbiozą? O tych i innych aspektach tego mało znanego problemu przeczytacie już za miesiąc - serdecznie zapraszamy.

Tekst i foto: Krzysztof Kolenda

PUSZCZE POLSKI

Puszcza Solska i Lubelska - kraina sosny i bór

Ten ogromny puszczański obszar jest położony w mezoregionie Równiny Biłgorajskiej (zwanej również Równiną Puszczańską) oraz w regionie Kotliny Sandomierskiej i na pograniczu Roztocza. Wielki kompleks leśny, bo liczący sobie 124 tys. ha, ustępuje jedynie Borom Dolnośląskim, o których opowiadaliśmy już jakiś czas temu. Większa część puszczy leży w województwie lubelskim w powiatach: janowskim, biłgorajskim, tomaszowskim i zamojskim. Tylko na południu swym zasięgiem zahacza woj. podkarpackie (powiaty Stalowa Wola i Lubaczów). Część kompleksu leśnego Puszczy Solskiej, położonego na pld. od Janowa Lubelskiego, określa się nazwą Lasy Janowskie. Teren puszczy jest zarządzany przez nadleśnictwa RDLP w Lublinie: Biłgoraj, Gościeradów, Józefów, Janów Lubelski i Zwierzyniec.

Historia

W dawnych czasach Puszcza Solska łącznie z Sandomierską pokrywała swym zasięgiem niemal całą Kotlinę Sandomierską. W 981 r. z woli księcia kijowskiego Włodzimierza, puszcza została przyłączona do Grodów Czerwieńskich. W 1589 r. znalazła się w Ordynacji Zamojskiej. W XVI w. ludność żyła z płodów ziem, trudniąc się bartnictwem, produkcją węgla drzewnego, potażu (produkt uboczny spalania drewna i węgla drzewnego) i smoly. Rozwój osadnictwa rozpoczął się dopiero w XVII w., kiedy to powstawały miasta (m.in. Biłgoraj, Janów). Pierwszych pomiarów lasów

dokonano w 1805 r. Zarządcy dzieł państwowych, leśniczych, szlakowych, nadgajowych i gajowych. Dopiero w 1936 r. lasy te przeszły na rzecz Skarbu Państwa i były zarządzane przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Radomiu. Okres wojenny również odznaczył swe piętno. W czerwcu 1944 r. w okolicach Porotowego Wzgórza nad Branwią w Lasach Janowskich miała miejsce największa bitwa partyzancka w Polsce.

Przyroda

Puszcza Solska to teren głównie równinny, przeciętany dolinami rzeczek i pasmami usypanych wzniesień wydmy (najwyższe osiągają ponad 200 m n.p.m.), pomiędzy którymi dostrzeżemy płyty torfowisk wysokich i przeżętych. Przy północnej granicy zachowały się ślady szumiącego tu dawno temu morza. Są nimi skamieliny odciskające znakiem czasu na utworach wapiennych. Obszar ten jest ponadto jednym z najbardziej nasłonecznionych w skali kraju. Roczna amplituda temperatur wynosi tu 22 st. C.

Najczęściej spotykanym zbiorowiskiem leśnym jest bór, w którym gatunkiem dominującym jest sosna (85% powierzchni). Tworząca w wielu miejscach monokulturę. Znajdziemy tu również jej odmiany (ekotyp) o charakterystycznych wąskich słojach i płaskim systemie korzeniowym zabezpieczającym ją przed wysokim poziomem wód gruntowych i oglęzieniem gleb. Na glebach piaszczystych wystę-

W telegraficznym skrócie

Z KRAJU

► Szwajcarskie żubry w Muczmem

16 lutego trójka żubrów ze Szwajcarii dotarła do Nadleśnictwa Stuposiany, gdzie zamieszkała w czterohektarowej zagrodzie pokazowej. Już od wiosny żubry będzie można oglądać ze specjalnie w tym celu zbudowanych tarasów widokowych. Zagroda żubrów w Muczmem (Nadleśnictwo Stuposiany) to element programu ochrony tego gatunku w Karpatach. łączny koszt przedsięwzięcia sięgnie miliona złotych, z czego 85 proc. to pieniądze pochodzące z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego; pozostałą część dofinansował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

► Liczą żubry i straty

Stado żubrów z Puszczy Knyszyńskiej to ponad sto sztuk. Zostały już dokładnie policzone. Dla rolników więcej żubrów to jeszcze większe straty

w uprawach rzepaku. Dla naukowców i leśników to wyzwanie i ciągłe poszukiwanie sposobu na załagodzenie konfliktu między miejscowymi gospodarzami i dzikim stadem.

► Niezapominajkowy konkurs hafciarski

OŚrodek Kultury Leśnej w Goluchowie zaprasza do udziału w ogólnopolskim konkursie haftu „Świętuj z nami Niezapominajkę”. Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto potrafi haftować. Prace należy nadsyłać na adres Ośrodka Kultury Leśnej w Goluchowie do 13 kwietnia 2012 r., więcej na www.okl.lasy.gov.pl/ (OKL).

► Dyrektor generalny o swoich planach

Plany zmian nowego Dyrektora Generalnego LP Adama Wasika dotyczą m.in. modyfikacji zasad sprzedaży drewna, rozwiązania problemów wokół rządowej propozycji objęcia LP podatkiem CIT, wprowadzenia racjonalnej polityki zatrudnienia. Ponadto dyrektor uważa, że należy przeanalizować

placę w LP, aby zlikwidować nieuzasadnione różnice w ich wysokości. Zdaniem dyrektora również procedura sprzedaży mieszkań powinna zostać przyspieszona.

► Odświeżanie gabinetów

23 lutego Dyrektor Generalny Lasów Państwowych odwołał Tomasza Wójcika i Grzegorza Furmańskiego ze stanowisk swoich zastępców. 5 marca Adam Wasiak powołał nowe osoby na te stanowiska. Zastępcą ds. gospodarki leśnej został Jan Szramka, dotychczasowy nadleśniczy Nadleśnictwa Gdańsk. Zastępcą ds. marketingu i organizacji został Marcin Polak, dotychczasowy zastępca dyrektora ds. ekonomicznych w RDLP w Krakowie.

► Mistrzostwa Polski Drwali

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych zaprasza do włączenia się w organizację Mistrzostw Polski Drwali, które odbędą się w Goluchowie w dniach 13-14 lipca. Więcej informacji: 1) pełnomocnik Za-

rzędu Głównego SPL Stefan Sokolski - tel. 602 485 181; e-mail: sekretarz@splgoluchow.pl; 2) prezes Zarządu SIOMOL Robert Kujawiak - tel. 696 676 767; e-mail: robert.kujawiak@drwaledukacja.pl

► Konferencja „Geomatyka w Lasach Państwowych”

Zapraszamy na VI konferencję z cyklu „Geomatyka w Lasach Państwowych” (do tej pory organizowanej pod hasłem „System Informacji Przestrzennej w LP”), która odbędzie się w dniach 18-20 września 2012 r. w Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie. Temat wiodący konferencji to „Geomatyka wobec nowych wyzwań leśnictwa”. Celem konferencji jest m.in. przedyskutowanie możliwości wykorzystania w LP najnowszych osiągnięć geomatyki (OKL).

► Rusza IV edycja kampanii „Po stronie natury”

Już po raz czwarty firma Żywiec Zdrój razem z Fun-

dacją Nasza Ziemia i Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Katowicach realizuje program, którego celem jest kształtowanie świadomości ekologicznej oraz zachęcanie Polaków do sadzenia drzew i ochrony środowiska naturalnego.

► 1000 wyników - o dużo za dużo

Leśnicy, policjanci i myśliwi znaleźli w olsztyńskich lasach blisko tysiąc wyników zastawionych przez kłusowników. To bardzo dużo - poinformował PAP rzecznik Lasów Państwowych w Olsztynie Adam Pietrzak. Dodał również, że we wynikach zabezpieczonych przez leśników znaleziono cztery zwierzęta. „W okolicach Nidzicy we wyniki wpadł jeleń. Kłusownikom nie zależało jednak na jego mięsie a na trofeum - odcięli zwierzęciu głowę, korpus pozostawili w lesie” - powiedział Pietrzak dodając, że świadczy to o tym, że kłusownicy nie zawsze działają z biedy, a kłusowanie nie zawsze służy pozyskaniu mięsa dla ludzi, których nie stać na jego kupno (Interia.pl).

Lasy Janowskie próż bagienne

Wśród nich m.in. rosiczka okrągłolistna, długolistna, widłak torfowy czy kosa-
lec syberyjski. Tylko na terenie Lasów
Janowskich naliczono 39 gatunków por-
ostów, 18 gatunków wątrobowców, 101
gatunków mchów i 795 gatunków roślin
naczyniowych. Dzięki ilości zespołów
roślinnych Puszczy Solskiej (ponad 200)
na jednym obszarze możemy spotkać
przedstawicieli flory atlantyckiej, gór-
skiej i borealnej.

P. Solska jest miejscem występowania
aż 40 różnych gatunków ssaków. To
miejsce skupiające również wiele gatun-
ków chronionych i rzadkich w skali kra-
ju. Stwierdzono tu ok. 230 gat. ptaków
w tym 170 gniazdujących). Wśród nich
zauważalne: bączka, perkoza
dzawoszyjczy, bociana czarna, obie
gatunki orlika krzykliwego. Obszar
puszczy zamieszkuje ok. 31 gat. płazów
kilkunastu przedstawicieli gadów - wśród
nich gniewosz plamisty, zmija zygzak-
owata i zaskroniec zwyczajny.

Na granicy Równiny Biłgorajskiej
i Roztocza piękno krajobrazu oddadzą
male wodospady, które są chronione
w rezerwach krajobrazowych: „Nad
Tarnią” (41,33 ha, okolice Rebizantów),
„Czartowe Pole” (63,71 ha, okolice

Hamerni) oraz „Szum” (16,96 ha, oko-
lice Górecka). Bez wątpienia atrakcją
przyrodniczą puszczy są rozległe płaty
torfowisk. Na terenie Lasów Janowskich
obecnie funkcjonuje kilka rezerwatów
przyrody: Lasy Janowskie, Jastkowie,
Imielty Ług, Szklarnia, Kacze Błota,
Łęka, Modrzewina i Bagno Rakowskie.

Turystyka

Niemal cały obszar Puszczy Sol-
skiej jest zagospodarowany pod kierun-
kiem turystyki i rekreacji, by każdy mógł
znaleźć coś dla siebie. Najważniejszym
(historycznym) szlakiem turystycznym
biegnącym przez Puszcę Solską i Lasy
Janowskie jest trasa „walk partyzanc-
kich” (część zachodnia znakowana czer-
wono, część wschodnia - czarno). Uzu-
pełniają go szlaki: „szumów” (w okolicy
Suśca, niebieski), „ziemi józefowskiej”
(zielony) i „krawędziowy” (czerwony).
Dodatkowo utworzono sieć szlaków
w okolicy Porytowego Wzgórza pod
Janowem Lubelskim. Warte odwiedze-
nia są także dwie ścieżki przyrodnicze
w rezerwach: „Czartowe Pole” koło
Hamerni i „Bukowy Las” koło Narola.

Puszcza Solska i Lasy Janowskie
dają możliwości na spędzenie wolnego
czasu wśród piękna polskiej przyrody, do
poznawania której serdecznie Państwa
zapraszamy.

Informacje zaczerpnięto: „Puszcze
i lasy Polski” - D. Zawadzka, E. Kwiecień,
www.roztocze.pl, biuletyn OEL LKP
Lasy Janowskie, www.lasyjanowskie.com

Przygotował: WoJak

PRZYDATNE INFORMACJE PRZY BUDOWIE I WYBORZE ODPOWIEDNIEJ BUDKI LĘGOWEJ CZ. III

Domki dla pęzacza, jaskółki i jerzyka

Jeśli udało nam się już zakupić
prawidłowo skonstruowaną budkę
lęgową lub też wykonaliśmy ją sa-
modzielnie, pozostaje nam zawieść
ją w upatrzonym miejscu. Odpo-
wiednia lokalizacja budki jest jednak
równie ważna dla ptaków, jak i jej
konstrukcja. Czasem staje się nawet
ważniejsza, gdyż warunkuje jej póź-
niejsze zasiedlenie. I jest to sprawa
dość złożona, ponieważ każdy mo-
del budki lęgowej przeznaczony dla
konkretnego gatunku lub też grupy
gatunków wymaga odrębnego podej-
ścia do sprawy i spełnienia różnych
wymagań.

Na rynku dostępnych jest około
20 różnych typów budek lęgowych,
ale w cyklu naszych artykułów sku-
pimy się tylko na kilku wybranych.

Budka lęgowa typ jerzyk (fot. 1)

Budkę lęgową dla jerzyka należy
montować na ścianach budynków,
najlepiej powyżej drugiego piętra,
im wyżej tym lepiej. Do budki po-
winien być swobodny dolet. Nale-
ży unikać południowej ekspozycji,
aby budka nie nagrzewała się zbyt
mocno. Ptaki te lubią gnieździć się
zbyt blisko siebie. Skrzynki wiszące
na odstępnych ścianach (bez oka-
pu) należy obić z góry blachą lub
linoleum, aby zabezpieczyć przed
wodą. Jerzyki przylatują do Polski na
początku maja, w tym czasie budka
może być już zajęta przez szpaki lub
wróble. Aby się przed tym ustrzec,
można zatkać otwór wlotowy w lutym
i odetkać z początkiem maja. Drugim
sposobem jest zdjęcie budki po legach
i powieszenie jej z powrotem (idealnie
w tym samym miejscu) po przylocie
ptaków z zimowisk.

Budka lęgowa półotwarta typ P (fot. 2)

Z uwagi na fakt, że jest to budka
półotwarta i prawdopodobieństwo
wybrania jaj oraz piskląt przez dra-
pieżne ssaki (kot, kuna) z jej dachu
jest bardzo duże (w porównaniu ze
skrzynkami zamkniętymi), zaleca się

zawieszanie jej na ścianach budynków
i murów, których gładka powierzchnia
uniemożliwia wspinanie się opisywa-
nych drapieżników. Zdecydowanie też
z tej przyczyny odradza się rozwie-

szania tego modelu na drzewach.
Wysokość wieszania: 3-4 m. Odle-
głość między budkami: 15-30 m.

Budka lęgowa typ pęzacz (fot. 3)

Pęzacz zakłada swe gniazda
pod płatem odstającej kory starych
drzew. Zasiedlają również „normal-
ne” budki, lecz szczególnie chętnie
wybierają konstrukcje z dwoma otwo-
rami - po prawej i po lewej stronie.
Dzięki temu wędrujące po pniu ptaki,
mają z każdej strony dostęp do wnętrza,
a w razie napaści drapieżnika
mogą uciec drugą stroną. Dla obu
gatunków (pęzacz leśny i ogrodowy)
budki są jednakowe.

Wysokość wieszania od 3 do 5 m.
Odległość między budkami: 100 m.

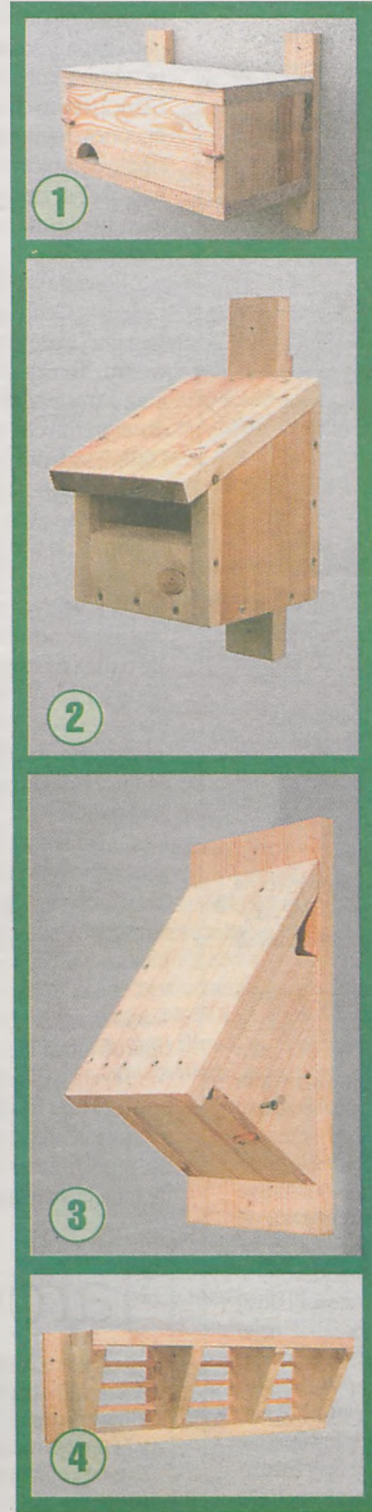
Półka lęgowa dla jaskółki oknówka (fot. 4)

Jaskółka oknówka w odróżnieniu
od dymówki buduje swe gniazda na
zewnątrz budynków, podwieszane
pod okapami, w miejscach styku muru
i dachówek, pod rynnami. Wiele ta-
kich gniazd z powodu zbyt słabego
przytwierdzenia do ściany (najczę-
ściej z powodu jej małej porowato-
ści) odpada prowadząc do utraty
lęgu. Można temu zapobiec stosując
specjalnie zaprojektowaną dla tego
gatunku półkę lęgową, której tylna -
azururowa ścianka pozwala na solidne
zakotwiczenie gniazda i zmniejszenie
prawdopodobieństwa jego odklejenia.

Półka stwarza też możliwość
gniazdowania oknówkom na budyn-
kach, na których wcześniej nie było to
możliwe z powodu braku odpowied-
niego do tego miejsca.

Mamy nadzieję że przybliżyliśmy
Państwu tematykę związaną z budową
ptasich domków. Zatem nie pozostaje
już nic jak tylko zabrać się do pracy
i spróbować zbudować dla naszych małych
sąsiadów nowy dom z drewna. Powo-
dzenia!

Opr.: Mateusz Konrad Wójcik
MKW Pracownia Przyrodniczo-Rolna
www.mkwppr.pl
Korekta: WoJak



W telegraficznym skrócie

► **Napad na leśniczego**
24 lutego zostali zatrzymani trzej mężczyźni, którym
prokuratura zarzuca tzw. „kradzież rozbójniczą”.
Mężczyźni zostali złapani przez leśniczego na gorącym
uczynku kradzieży drewna na terenie nadleśnictwa
Rozwadów (RDLP Lublin). Staranowali swoim zała-
dowanym drewnem pojazdem auto leśniczego oraz
grozili mu kijem bejsbolowym. Teraz grozi im więzienie
od 3 miesięcy do nawet 10 lat (D-N).

ZE ŚWIATA

► **NASA zbadała ziemskie lasy z kosmosu**
Amerykańska agencja kosmiczna NASA zaprezen-
towała szczegółowe globalne mapy wysokości ziemskich
lasów opracowane na podstawie laserowych pomiarów
z orbity okołoziemskiej. Zespół naukowców prowadzony
przez NASA stworzył mapy na podstawie 2,5 miliona
laserowych pomiarów dokonanych z kosmosu. Dane
były zbierane w roku 2005 za pomocą instrumentu
o nazwie Geoscience Laser Altimeter System, pra-

cującego na satelicie ICESat (Ice, Cloud and Land
Elevation Satellite). Mapa jest dostępna w internecie
pod adresem <http://lidarradar.jpl.nasa.gov/>

► **Europejska mapa drzew**
Europejski Instytut Leśny (EFI) we współpracy z Uni-
wersytetem i Centrum Badawczym w Wageningen
(Holandia) opracował mapę rozmieszczenia 20 ga-
tunków drzew leśnych w Europie. Podstawowe dane
do mapy pochodzą z obserwacji uzyskanych na 260
tysiącach powierzchni badawczych w 17 krajach,
założonych w ramach krajowych inwentaryzacji stanu
lasu. Baza została uzupełniona o dane z powierzchni
monitoringu stanu lasu (ICP), zlokalizowanych w po-
zostałych krajach naszego kontynentu. <http://www.sciencedaily.com/releases/>

► **Polska - eksport i import dębiny**
Najwięcej dębiny eksportujemy do Niemiec (42,9%)
i Czech (41,5%). Choć jeszcze w 2010 roku Czechi
byli największym odbiorcą (wówczas: 67,3% cało-

ści eksportu). Znacznie więcej dębiny importujemy
niż eksportujemy. Prawdopodobnie w 2011 roku
sprowadziliśmy jej z zagranicy ponad 60 000 m³.
Najwięcej drewna dębowego sprowadzamy z Ukrainy.
W 2010 roku 80,8% sprowadzanej z zagranicy dębiny
pochodziło z tego kraju, a w pierwszych dziewięciu
miesiącach 2011 roku 68,8%. Wzrasta import ze
Słowacji, Niemiec i Węgier. Średnia cena importowanej
dębiny w 2010 roku wyniosła 105,2 €/m³, a w 2011
roku 113,2 € (D-N).

► **Rosja - przemysł drzewny**
Rząd Federacji Rosyjskiej planuje w roku 2012 budowę
sześciu nowych zakładów przemysłu drzewnego.
Łączna suma inwestycji wyniesie 13 mld rubli. W tej
chwili ok. 62% pozyskiwanego w Rosji surowca
podlega wtórnej przeróbce (w wyniku której uzyskuje
się gotowe wyroby, np. stolarkę okienną czy meble).
Powstanie nowych obiektów pozwoli zwiększyć ten
współczynnik do 78% w perspektywie do 2020 r.
<http://www.greenpressa.ru/industry/>

► **Białoruś - odnowienia i zalesienia**
W 2011 r. rozmiar odnowień i zalesień na Białorusi
wyniósł 27,2 tys. ha. Na potrzeby gospodarki leśnej
zebrano 43,5 t nasion, w tym 28,2 t żołądzi oraz 6,2 t
nasion sosny i świerka. Produkcja szkółkarska wyniosła
289 mln sadzonek, co w pełni zaspokaja potrzeby
odnowieniowe i zalesieniowe na 2012 r. Oprócz tego,
w 2011 r. założono 21 ha plantacji nasiennych i 315,3
ha plantacji drzew szybko rosnących. Przebudowę
drzewostanów realizowano na powierzchni 4,15 tys.
ha, cięcia pielęgnacyjne - na obszarze 53,1 tys. ha.
<http://www.mlh.by/ru/news>

► **Finlandia - co szósty Fin ma las**
W Finlandii w 2011 roku było 17 200 000 ha pry-
watnych lasów (mających ponad 2 ha powierzchni),
które należą do 423 300 właścicieli. Czyli odliczając
niepełnoletnich, co 6 Fin ma swój własny, prywatny
las. Średnia wielkość prywatnego lasu wynosi 30,1
ha. Zdecydowana większość (60%) prywatnych lasów
ma do 20 ha, ale lasy te stanowią 17% całości.

Właściciele lasów o powierzchni ponad 1 000 ha jest
w Finlandii 73 (D-N).

► **Niemcy - biorą meble z Polski**
Polska umocniła w 2011 r. swoją pozycję największego
dostawcy mebli do Niemiec. Wywieźliśmy tam meble
o wartości 2 090,0 mln €, o +7,6% więcej, niż rok
wcześniej. Cieszy fakt wzrostu naszego eksportu mebli
do Niemiec, tym bardziej, że konkurencja (Chiny,
Włochy, Czechy) miała znacznie wolniejsze tempo
wzrostu (D-N).

► **Szwecja - sprzedają lasy**
Sveaskog - organizacja, która zarządza lasami
państwowymi w Szwecji (największy właściciel
lasów w tym kraju - odpowiednik naszych Lasów
Państwowych) ogłosił listę wystawionych na sprze-
daz nieruchomości leśnych. W sumie w tym roku
do rąk prywatnych trafi 22 000 ha lasów, głównie
w północnej Szwecji (D-N).

Zestawił: WoJak

► IV EDYCJA LEŚNEGO BAJANIA

W dniach 10-11 maja 2012 r. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie organizuje VI Ogólnopolski Konkurs „Bajarze z Leśnej Polany”. Jest to konkurs krasomówczy, skierowany do wszystkich miłośników lasu, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników Lasów Państwowych, parków narodowych i krajobrazowych, ogrodów botanicznych, arboretów, a także wykładowców, kadry nauczycielskiej, studentów i uczniów szkół o profilu leśnym, emerytowanych leśników oraz członków ich rodzin. Na zgłoszenia organizator czeka do 20 kwietnia. Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. Patronat medialny: TVP oddział w Poznaniu, Radio Merkury - Poznań, czasopisma: „Echa Leśne”, „Przegląd Leśniczy”, „Las Polski” oraz portal edukacji ekologicznej zielonalekcja.pl. Współorganizatorem konkursu są: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Biuro Nasiennictwa Leśnego w Warszawie i Kapituła Polskiej Niezapominajki. Więcej informacji znaleźć można na stronie Nadleśnictwa Jarocin w zakładce aktualności (patrz regulamin konkursowy).

Serdecznie zapraszamy do udziału.

Miniony rok gospodarczy w kilku liczbach

W powietrzu już pachnie wiosną i nowymi wyzwaniem roku 2012, warto jednak w telegraficznym skrócie przypomnieć, co działo się w Nadleśnictwie Jarocin w roku ubiegłym.

Na początek o działalności w wielu opiniach niepopularnej, jednakże będącej podstawą przychodów - czyli o wycinaniu drzew w lesie. Nadleśnictwo Jarocin jest nadleśnictwem towarowym, zaliczonym do tak zwanych „stutysięczników”, co w prostym tłumaczeniu oznacza, że roczne, planowane na okres od 2009 do 2018 roku pozyskanie drewna wynosi ponad 100 tysięcy metrów sześciennych. W ubiegłym roku nadleśnictwo pozyskało i sprzedało ponad 113 tysięcy metrów sześciennych drewna.

Dalej to już tylko same przyjemne zabiegi. Dbamy o to, aby w miejscach wyrębów w ciągu 2, najdalej 3 lat pojawiło się kolejne pokolenie lasu. W 2011 roku nadleśnictwo wyhodowało i wysadziło prawie 1,6 mln młodych drzewek, zalesiając na powrót powierzchnię 250 hektarów. Aby chwasty nie zniszczyły nowych nasadzeń, konieczne było prowadzenie ich pielęgnacji na powierzchni ponad 600 hektarów. Po to, by młodsze drzewostany osiągnęły jak najlepszą jakość, odporność i różnorodność potrzebne było wykonanie zabiegów hodowlanych na powierzchni ponad 900 hektarów.

Natura nie szczędziła nam przeciwności. Dość wspomnieć o silnych przymrozkach na początku maja, czy znacznych wiosennych zalaniach i podtopieniach, które szkodziły szczególnie uprawom leśnym. W ubiegłym roku szczęśliwie oszczędzały nasze lasy żywioły ognia. Wprawdzie wybuchło aż 21 pożarów, znacznie więcej niż w roku 2009 i 2010, jednak dzięki temu, że były bardzo wcześnie wykrywane, a państwowe i ochotnicze straże pożarne reagowały błyskawicznie, straty były minimalne. Zasadnicze znaczenie w sprawnym i szybkim dotarciu jednostek gaśniczych do pożaru lasu ma jakość leśnych dróg. W roku ubiegłym nadleśnictwo prowadziło prace drogowe polegające na utrzymaniu i bieżących remontach łącznie na odcinku 210 kilometrów. Wybudowaliśmy także kilka nowych odcinków dróg o łącznej długości prawie 9 kilometrów.

W ramach realizacji krajowego programu zwiększania możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałaniu powodzi i suszy w ekosystemach leśnych Nadleśnictwo Jarocin wybudowało 5 niewielkich zbiorników wodnych zlokalizowanych na terenie leśnictw Tumidaj, Cielcza, Potarzyca i Tarce. Pomagają one magazynować większe ilości wody w lesie, tak potrzebnej roślinom i zwierzętom podczas letnich upałów, zwiększając przy tym istotnie bioróżnorodność otaczającego je terenu. A w sytuacjach krytycznych - podczas suszy i zagrożenia pożarami - mogą stanowić rezerwuuar wody dla jednostek straży pożarnych.

To tylko wybrane, ważniejsze działania gospodarcze, z jakimi nadleśnictwo zmagало się w minionym roku. Praktycznie wszystkie założenia i plany zostały w 100% zrealizowane. I oby bieżący rok 2012 nie był gorszy, czego życzymy sobie i wszystkim naszym czytelnikom.

(JG)

► STUK, PUK KTO TAM...?

To wiosna zawitała do OEL w Czeszewie

Wreszcie dni stają się coraz cieplejsze. To chyba kres zimowych temperatur. Pod nogami jako pierwsze zaczynają pojawiać się przebiśniegi, pąki drzew nabrzmiewają od soków. W niedługim czasie śródleśne łąki zostaną przykryte kolorową pierzynką różnobarwnych kwiatów i ziół. Nieprawdopodobny i niedający się chyba z niczym innym porównać okrzyk żurawi tzw. klangor nieodwołalnie oznajmia nam nadejście wiosny.

Również w Ośrodku Edukacji Leśnej - „Centrum Zarządzania Łęgami” czuć już ciepły powiew wiatru. To czas, w którym również i my przygotowujemy się do wiosennych odwiedzin dzieci i młodzieży oraz tych starszych. Już niedługo na parterze zmieniemy obecną wystawę - na jaką? Hmm..., o tym przekonacie się już niebawem. Również na piętrze w kolejnych salach ośrodka szykują się nowe niespodzianki - ale o nich na razie nie będziemy opowiadać. W ostatnim z pomieszczeń - sali multimedialnej - możemy obejrzeć film przyrodniczy nakręcony w „naszym rezerwacie” pt.: „Czeszewski Las”. Na koniec pozostaje nam już tylko wyjść na ogromny taras widokowy zabytkowej altany i obserwować przy użyciu lunety piękne widoki rozciągające się wzdłuż rzeki Warty. Ptasie śpiewy w oddali możemy usłyszeć dzięki mikrofonowi kierunkowemu.

Jeżeli wystarczy czasu i sił koniecznie musisz popłynąć z nami interaktywną rzeką. Służy do tego przestrzenny model - instalacja edukacyjna „Rzeka”.



Konstrukcja instalacji umożliwiła uczestnictwo w zabawie, której towarzyszą wrażenia akustyczne (pluski, szum morza, zgiełk zainscenizowanego miasta), wizualne (światła, ruchome elementy przestrzeni - puzzle). Realizowane jest tu bez wątpienia hasło „bawiąc - uczyć”. Uczestnictwo w instalacji ma nam pomóc zrozumieć rolę wody w życiu roślin, zwierząt i ludzi. Uzmysłowi potrzebę jej ochrony jako źródła życia.

Instalowane są na powrót zdemontowane przed okresem zimowym kamery, które rejestrują na żywo najciekawsze fragmenty z narodzin i życia ptaków w budkach lęgowych. Stanowi to doskonały sposób aktywnej edukacji, gdzie obserwacja naturalnych zjawisk odbywa się na żywo.

Na tym nie koniec. Po przeprowadzeniu się promem na drugi brzeg Warty chętnie zaprosimy Państwa na jedną z trzech ścieżek edukacyjnych. Wspólnie poznamy otaczające nas gatunki roślin i zwierząt na trasie wędrówki waportkę. Zajrzymy również wszędzie tam, gdzie ludzkie oko nie sięga (dziuple, nory). Do tego celu posłuży nam kamera na wysięgniku z obrazem przekazywanym na monitor okularowy. Pod koniec leśnej wędrówki coś dla ciała. Odpocznijmy na polu biwakowym wśród wspólnego śpiewu przy kielbaskach pieczonych nad ogniskiem.

Zatem do zobaczenia w Czeszewie i „darzbór”.

Tekst: Marek Dobroczyński
Korekta i foto: Jakub Wojdecki

Jarocin w bałtyckim krajobrazie

8 marca Nadleśnictwo Jarocin było gospodarzem spotkania pracowników RDLP oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z Przemysławem Majewskim, członkiem zarządu programu Baltic Landscape (Bałtycki Krajobraz), który wizytował partnerów uczestniczących w programie. Nadleśniczy Krzysztof Schwartz wraz z pracownikami zaprezentował walory krajobrazowe Nadleśnictwa Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem rezerwatu Czeszewski Las oraz problematykę gospodarki wodnej w powiązaniu z ochroną przyrody. Po prezentacji w ośrodku edukacyjnym w Czeszewie, miała miejsce wycieczka terenowa, podczas której goście mogli zobaczyć realizowane projekty oraz ich efekty. Zarówno działalność nadleśnictwa w zakresie gospodarki wodnej,

jak i ochrony przyrody została bardzo wysoko oceniona przez Przemysława Majewskiego. Między innymi dlatego zdecydowano się wybrać Nadleśnictwo Jarocin jako miejsce, gdzie będzie realizowany projekt pilotażowy dotyczący monitoringu wody w środowisku leśnym. Ze środków projektu w ciągu dwóch lat zostaną wykonane badania jakościowe i ilościowe wody na terenie Nadleśnictwa Jarocin. Badaniami zostaną objęte roczne amplitudy wody w nadwarciańskich starorzeczach oraz w obiektach małej retencji w lasach nadleśnictwa. W ten sposób naukowcy ustalą wpływ podejmowanych przez leśników działań na środowisko leśne i sąsiednie tereny.

Od wielu lat w celu zachowania trwałości lasów, ciągłości i zrównoważonego wykorzy-

stania wszystkich pełnionych przez nie funkcji, niezbędne jest prowadzenie właściwej gospodarki wodnej. Ze względu na niekorzystne zmiany poziomu wód gruntowych, ratunkiem jest retencjonowanie wody, czyli zatrzymywanie przy zastosowaniu właściwych zabiegów, jak największej ilości wody w jej powierzchniowym i przypowierzchniowym obiegu. Lasy Państwowe w ramach prowadzonej małej retencji podejmują różne zabiegi techniczne - tworzenie lub odtwarzanie małych zbiorników wodnych, jazów, zastawek i przepustów. Wszystkie te działania podejmowane są w małej skali, ale w wielu nadleśnictwach mają dać efekt finalny, jakim jest poprawa bilansu wodnego.

Joanna Procyk
Koordynator projektu



Grupa zadaniowa projektu z przedstawicielami N-ctwa Jarocin

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu od 2012 r. uczestniczy w międzynarodowym programie Baltic Landscape (Bałtycki Krajobraz). Interregionalny program Unii Europejskiej realizowany jest jednocześnie w 7 krajach, wokół morza Bałtyckiego, a w jego realizacji uczestniczy 15 partnerów, w tym 3 z Polski. Program ma na celu rozwinięcie współpracy międzynarodowej w zakresie rozwoju turystyki, promocji obszarów Natura 2000 oraz rozwiązywania problemów z wodą w środowisku.